

Tadeusz Śliwa, *Skwierczyński Marcin (1810–1895)* [w:] Tekstowa kartoteka osobowa przemyslan, pod red. Anny Siciak – na stronie Przemyskiej Biblioteki Publicznej

**Skwierczyński Marcin** (1810–1895), ksiądz, rektor Seminarium Duchownego w Przemyślu.

Ur. w 1810 r. we wsi Thuste, powiat zaleszczycki, parafia Skałat w dekanacie tarnopolskim we wschodniej Galicji. W latach 1829–1833 był studentem w C.K. Konwiktie Miejskim w Wiedniu. Po odwołaniu go z Wiednia w 1834 r. otrzymał święcenia. Po kilkuletniej pracy w charakterze wikarego przy kościele św. Mikołaja we Lwowie, decyzją władz państwowych został mianowany ojcem duchownym w domu poprawczym niezdyscyplinowanych księży z Galicji, zlokalizowanym w pobornardyńskim klasztorze w Przeworsku, w diec. przemyskiej. Biskup przemyski Franciszek Ksawery Wierzchlejski (1846–1860), doceniając jego zalety, sprawił że w 1859 r. kapituła przyjęła go do swego grona i mianowała, w tym samym roku, wicerektorem Seminarium Duchownego, z aprobatą władz państwowych, a w następnym roku został w nimrektorem. Wobec braku kwalifikacji naukowych nie nauczał, ale jako rektor seminarium był automatycznie wicedyrektorem Instytutu Teologicznego, stanowiącego instytucję kształcącą alumnów seminarium. Z tego tytułu uczestniczył przy egzaminach kleryków i podpisywał obok profesora arkusze ocen. Oprócz kierowania seminarium sprawował czasochłonne funkcje w konsystorzu biskupim. Był więc komisarzem do spraw nauczania religii w diecezji, co wiązało się z odpowiedzialnością za wykonywanie przez katechetów ich obowiązków, równocześnie był także komisarzem biskupa ordynariusza do nauczania religii

w wyższym c.k. gimnazjum przemyskim. Był także egzaminatorem prosynodalnym, co z kolei oznaczało uczestniczenie w komisarycznych egzaminach kandydatów na proboszczów i etatowych katechetów.

Gdy w połowie XIX w. zaogniły się stosunki między klerem obrządku łacińskiego i gr.kat. w Galicji, biskupi obu obrządków ustalili w 1853 r. zasady zgodnego współżycia, ale dla nadania im większej mocy wiążącej, zwrócili się do Stolicy Apostolskiej o jej potwierdzenie. Wobec różnych nacisków sprawa przewlokła się do 1863 r. Celem lepszego zorientowania się w sytuacji – przed zatwierdzeniem tej tzw. Konkordii, papież Pius IX (1846–1878) zaprosił biskupów galicyjskich do Rzymu. W odpowiedzi, z diec. przemyskiej – wobec wakatu na stolicy biskupiej – udali się ks. Józef Hoppe – administrator diec. i rektor ks. Skwierczyński, co było wyrazem uznania ze strony środowiska kościelnego.

Ksiądz Skwierczyński zasłynął w diecezji przede wszystkim jako wychowawca kilkudziesięciu roczników duchowieństwa. Nie ograniczył się bowiem do biurokratycznego administrowania instytucją, ale z całym poświęceniem zajął się kształtowaniem alumnów na wzorowych kapłanów. Znał ich wszystkich, interesował się problemami i stosownie do zamierzeń i zdolności kierował ich rozwojem umysłowym i ascetycznym dając we wszystkim przykład z własnego życia. Tak np., widząc naukowe zainteresowanie wyróżnianego alumna Józefa S. Pelczara i kilku innych kleryków, zorganizował dla nich prywatne nauczanie j. francuskiego na swój koszt. Alumni wyczuwali jego życzliwość, toteż odnosili się do niego, jak do ojca. Po wybuchu w 1863 r. w Królestwie Polskim powstania, rozpalonych patriotycz-

nymi uczuciami kilku alumnów, gotujących się do wzięcia w nim udziału, otrzeźwił i powstrzymał uwagami, że nie mają żadnego przygotowania do uczestniczenia w walkach, a jako przyszli kapłani będą mogli dokonać nieporównanie więcej dobrego dla ojczyzny i rodaków.

Długoletnie sprawowanie funkcji rektora seminarium i wicedyrektora Instytutu przy wybitnych walorach jego osobowości – obok współdziałania współpracowników, przyczyniło się – jak się przyjmuje – do wychowania w drugiej poł. XIX w. charakterystycznego typu kapłana przemyskiego. *Oznaczało go nieskomplikowana, ale żywa (uczuciowa) pobożność, bezpośredniość, szczerłość, gościnność – stąd wzajemne zżycie się kleru przemyskiego* (J. Ataman). Ksiądz Skwirczyński należał do ścisłego grona najbliższych doradców kilku biskupów przemyskich, co oznaczało dodatkowy, choć nieuchwytny wpływ na działalność Kościoła przemyskiego. Zmarł w wieku 86 lat – 2 IV 1895 r., powszechnie lubiany i szanowany, pochowany na cmentarzu miejskim. Ks. J. Federkiewicz, historyk kapituły, nazwał go *Filarrem i chlubą diecezji przemyskiej*, a ks. J. S. Pelczar poczuwający się do specjalnej wdzięczności wobec niego, już jako biskup przemyski postarał się o umieszczenie w katedrze tablicy pamiątkowej (później przeniesionej do holu w Sem. Duchownym).

Bibliografia: Arch. WSD w Przemyśle, Katalogi auditorum s. Theologiae ex (annis) 1870-1895, sygn. K. 9, 10, 11; tamże Federkiewicz J., Katalog prałatów i kanoników kapituły łac[ińskiej] przemyskiej od 1859 do 1912, nr 1: ks. Marcin Skwirczyński; *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioecesis rit. latini Premisliensis pro a. D. 1860*, Premislia 1860, toż za lata

1861–1895 wg indeksu; *Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim na rok 1874*, Lwów 1874, toż za r. 1881 wg indeksu.

Pelczar J.S., *Autobiografia*, przygot. do druku J.R. Bar, „Prawo Kanoniczne” 1966, R. 9, nr 1-2, s. 264-311; toż [bez opuszczeń] pt. *Krótką kroniką mojego życia (1865–1899)*, wyd. M. Kras, „Nasza Przeszłość” 1968, t. 29, s. 177-209; Kasperkiewicz K., *Sługa Boży Józef S. Pelczar biskup przemyski*, Rzym 1972; Sarna W., *Episkopat przemyski o[brządku] łacińskiego*, Przemyśl 1902–1910; Kochowski W., *Historia Seminarium Duchownego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego 1687–1895*, oprac., uzupeł., wybór fot., ed. J. Wołczański przy współpr. G. Chajko, Lwów–Kraków 2011; Trznadel A., *Śp. ks. prałat Marcin Skwierczyński (Wspomnienie pośmiertne)*, „Gazeta Kościelna” 1895, R. 3, nr 16, s. 155-157.